

# Instytut Pamięci Narodowej - Lublin

<https://lublin.ipn.gov.pl/pl5/aktualnosci/174385,Obchody-80-rocznicy-wysiedlen-mieszkanow-Zamojszczyzny-Skierbieszow-27-listopad.html>  
25.04.2024, 06:25

## Obchody 80. rocznicy wysiedleń mieszkańców Zamojszczyzny - Skierbieszów, 27 listopada 2022

**W Skierbieszowie upamiętniono 80. rocznicę wysiedleń mieszkańców Zamojszczyzny. Główne obchody, z udziałem świadków tamtych wydarzeń, a także Prezydenta Rzeczypospolitej Polski Andrzeja Dudy i byłego Prezydenta Republiki Federalnej Niemiec Horsta Köhlera, odbyły się w Szkole Podstawowej im. Ignacego Mościckiego. W uroczystościach Instytut Pamięci Narodowej reprezentował dr Robert Derewenda, dyrektor lubelskiego Oddziału IPN.**

Niedzielne wydarzenie zainaugurowała Msza święta w Szkole Podstawowej im. Ignacego Mościckiego w Skierbieszowie, którą koncelebrował w intencji Wysiedlonych biskup diecezji zamojsko-lubaczowskiej bp dr Marian Rojek.



Prezydent RP Andrzej Duda podczas obchodów 80. rocznicy wysiedleń mieszkańców Zamojszczyzny w Skierbieszowie. Fot. IPN Lublin



Prezydent RP Andrzej Duda podczas obchodów 80. rocznicy wysiedleń mieszkańców Zamojszczyzny w Skierbieszowie. Fot. IPN Lublin



Prezydent RP Andrzej Duda podczas obchodów 80. rocznicy wysiedleń mieszkańców Zamojszczyzny w Skierbieszowie. Fot. IPN Lublin



Prezydent RFN Horst Köhler podczas obchodów 80. rocznicy wysiedleń mieszkańców Zamojszczyzny w Skierbieszowie. Fot. IPN Lublin



Tadeusz Pszenniak podczas obchodów 80. rocznicy wysiedleń mieszkańców Zamojszczyzny w Skierbieszowie. Fot. IPN Lublin



Obchody 80. rocznicy wysiedleń mieszkańców Zamojszczyzny w Skierbieszowie. Fot. IPN Lublin

Tymi słowami zwrócił się do zebranych Prezydent RP Andrzej Duda:

Te uroczystości – zwłaszcza dzisiejsze tutaj, w Skierbieszowie – mają trzy najważniejsze elementy. Pierwszym z całą pewnością jest oddanie hołdu i pamięci ofiarom – tym, którzy zostali zamordowani, tym, którzy pomarli.

Ale także oddanie szacunku i hołdu wszystkim tym, którzy cierpieli, jak również i wysłuchanie tych, którzy przeżyli – świadków tamtych dni, Dzieci Zamojszczyzny, kombatantów powstania zamojskiego, wszystkich tych, którzy przetrwali tamten dramatycznie, niewyobrażalnie trudny czas, którzy są dzisiaj z nami i tutaj, na tej sali, i przy telewizorach, odbiornikach radiowych czy internecie, czy też po prostu są z nami duchem.

I wreszcie trzeci, najważniejszy element po wysłuchaniu tego niezwykłego, dramatycznego, rozdzierającego serce świadectwa to msza święta, w której przed chwilą uczestniczyliśmy na tej sali; w której razem modlili się i ci, którzy przeżyli tamte dni, ale modlił się z nimi także były Prezydent Republiki Federalnej Niemiec, Pan Horst Köhler z Małżonką, który w tamtym czasie, w latach tamtej tragedii tutaj się urodził. Dokładnie tutaj, na tej ziemi, w tej miejscowości, w niemieckiej rodzinie, która wtedy przyjechała.

Patrzę za okno... Kiedy słyszę te słowa o tamtych dniach, kiedy czytam przez ostatnie dni i godziny wspomnienia uczestników tamtych zdarzeń, patrzę na śnieg leżący za oknem i uświadamiam sobie, że dokładnie 80 lat temu – dokładnie 80 lat temu! – zaczęły się tamte dramatyczne wydarzenia.

Że dokładnie 80 lat temu podczas podobnej niepogody, jesienno-zimowej słoty, w padającym wtedy śniegu z deszczem, byli przymuszani do wsiadania na furmanki, tłoczenia się na nich zrozpaczeni ludzie, bez nadziei na właściwie jakąkolwiek przyszłość, pozbawiani domów, pozbawiani ojcowizny, bardzo często będący już wtedy

świadkami śmierci najbliższych, mający świadomość absolutnie śmiertelnego zagrożenia, jadący w nieznane – jak wiemy – w kompletnie dramatyczne warunki, często ku śmierci z głodu, z chorób, z wyziębienia czy też po prostu śmierci zadanej w obozach koncentracyjnych poprzez zastrzyk fenolu w serce.

I jest to Polska. Wolna, niepodległa, suwerenna Polska. Jakże bardzo trzeba ją dzisiaj doceniać. I jakże wiele ona Wam zawdzięcza. Jako Prezydent Rzeczypospolitej dziękuję Wam za to z całego serca, że przetrwaliście i że ją odbudowaliście. I że donieśliście ją dla mojego pokolenia i dla następnych pokoleń.

Chcę Wam także z całego serca podziękować jeszcze za jedno: że mimo wszystkiego, co przeżyliście, mimo nieprawdopodobnego bólu, straty najbliższych, mimo niewyobrażalnego gniewu, mimo pewnie często – choć trudno i wstyd o tym mówić – nienawiści, jaka w niejednym sercu miała miejsce, umieliście zdobyć się na pojednanie w imię przyszłości, w imię także uporządkowania serca i duszy, w imię stworzenia warunków dla następnych pokoleń do tego, by mogły normalnie żyć. Dziękuję Wam za to ogromnie w imieniu współczesnej Rzeczypospolitej.

Wierzę w to głęboko, że nie tylko Zamojszczyzna i nie tylko Polska, ale i świat nigdy o nich nie zapomni. Niech ta pamięć wiecznie trwa. Niech będzie wieczną przestrogą, ale także niech będzie dla nas wiecznym napomnieniem, jak bardzo jesteśmy zobowiązani dbać o Polskę, by była tak silna, by nigdy nikt więcej nie zdołał jej podbić, zagarnąć, a z nas uczynić niewolników.



Dyrektor Oddziału IPN w Lublinie dr Robert Derewenda podczas obchodów 80. rocznicy wysiedleń mieszkańców Zamojszczyzny w Skierbieszowie. Fot. IPN Lublin



Bo Marian Rojek podczas obchodów 80. rocznicy wysiedleń mieszkańców Zamojszczyzny w Skierbieszowie. Fot. IPN Lublin



Obchody 80. rocznicy wysiedleń mieszkańców Zamojszczyzny w Skierbieszowie. Fot. IPN Lublin



Obchody 80. rocznicy wysiedleń mieszkańców Zamojszczyzny w Skierbieszowie. Fot. IPN Lublin



Obchody 80. rocznicy wysiedleń mieszkańców Zamojszczyzny w Skierbieszowie. Fot. IPN Lublin



Dyrektor Oddziału IPN w Lublinie dr Robert Derewenda podczas obchodów 80. rocznicy wysiedleń mieszkańców Zamojszczyzny w Skierbieszowie. Fot. IPN Lublin



Obchody 80. rocznicy wysiedleń mieszkańców Zamojszczyzny w Skierbieszowie. Fot. IPN Lublin



Obchody 80. rocznicy wysiedleń mieszkańców Zamojszczyzny w Skierbieszowie. Fot. IPN Lublin



Obchody 80. rocznicy wysiedleń mieszkańców Zamojszczyzny w Skierbieszowie. Fot. IPN Lublin

Po przemówieniach Prezydenta RP Andrzeja Dudy, byłego prezydenta Republiki Federalnej Niemiec Horsta Köhlera oraz prezesa zarządu Okręgu Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Zamościu Tadeusza Pszenniaka, uczestnicy udali się pod Pomnik Walk i Męczeństwa, gdzie odbył się Apel Pamięci.

Państwowe obchody zwieńczyła ceremonia złożenia dwóch wieńców - od narodu polskiego i narodu niemieckiego - złożonych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę i byłego Prezydenta Niemiec Horsta Köhlera.



Prezydent RP Andrzej Duda podczas



Obchody 80. rocznicy wysiedleń mieszkańców



Prezydent RP Andrzej

obchodów 80. rocznicy  
wysiedleń mieszkańców  
Zamojszczyzny w  
Skierbieszowie. Fot. IPN  
Lublin



Prezydent RP Andrzej  
Duda podczas  
obchodów 80. rocznicy  
wysiedleń mieszkańców  
Zamojszczyzny w  
Skierbieszowie. Fot. IPN  
Lublin

Zamojszczyzny w  
Skierbieszowie. Fot. IPN  
Lublin



Prezydent RFN Horst  
Köhler podczas  
obchodów 80. rocznicy  
wysiedleń mieszkańców  
Zamojszczyzny w  
Skierbieszowie. Fot. IPN  
Lublin

Duda podczas  
obchodów 80. rocznicy  
wysiedleń mieszkańców  
Zamojszczyzny w  
Skierbieszowie. Fot. IPN  
Lublin



Obchody 80. rocznicy  
wysiedleń mieszkańców  
Zamojszczyzny w  
Skierbieszowie. Fot. IPN  
Lublin



Obchody 80. rocznicy  
wysiedleń mieszkańców  
Zamojszczyzny w  
Skierbieszowie. Fot. IPN  
Lublin

Zakończeniem dwudniowych obchodów w Skierbieszowie był koncert patriotyczny Orkiestry Symfonicznej im. Karola Namysłowskiego w kosciele parafialnym pw. Zwiastowania NMP w Zamościu.

Dwudniowe obchody w Skierbieszowie oraz jednodniowe obchody w Zamościu zostały objęte Patronatem Narodowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Stulecie Odzyskania Niepodległości.

\*\*\*

Generalny Plan Wschodni powstał w czerwcu 1942 r. Jego autorem był prof. Konrad Meyer, szef Głównego Wydziału Planowania i Ziemi w Biurze Komisarza Rzeszy ds. Umocnienia Niemczyzny. Zakładał on powstanie tzw. Lebensraum", tj. niemieckiej przestrzeni życiowej na wschodzie. Zamojszczyzna odgrywała bardzo ważną rolę w tym planie ze względu na swoje położenie na szlakach komunikacyjnych, żyzne ziemie oraz liczną populację niemieckich kolonistów, którzy znaleźli się na tym terenie już w czasach józefińskich pod koniec XVIII w.

20 lipca 1941 r. Heinrich Himler wydał dyrektywę o utworzeniu na terenie Zamojszczyzny

Niemieckiego Okręgu Osiedleńczego. W listopadzie 1941 r. niemieckie władze okupacyjne przeprowadziły sondażowe wysiedlenia ludności polskiej z okolic Zamościa na tereny nad Bugiem. Jej miejsce zajęli folksdojczycy z miejscowości położonych wokół Radomia. 31 października 1944 r. Heinrich Mueller, szef IV Departamentu Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt, RSHA), wydał dyrektywę dot. ewakuacji Polaków z „dystryktu Lublin (Zamość), a osiedleniu na ich miejscu Volksdeutschów”.

W nocy z 27 na 28 listopada 1942 r. rozpoczęła się akcja wysiedleńcza ludności polskiej, która objęła cztery powiaty: biłgorajski, hrubieszowski, tomaszowski i zamojski. Została ona przeprowadzona, w sposób bardzo brutalny, przez niemieckie oddziały policyjne Schutzpolizei (Schupo), żandarmerii i policji pomocniczej. Siły policyjne otaczały wysiedlaną wieś szczelnym kordonem, dając jej mieszkańcom jedną godzinę na zabranie bagażu podręcznego, nakazując jednocześnie pozostawienie na miejscu całego mienia ruchomego, nieruchomego i inwentarza żywego.

Niejednokrotnie w trakcie wysiedlania osoby starsze, chore bądź niepełnosprawne były zabijane na miejscu.

Pozostałych kierowano do obozów przejściowych w Zamościu i Zwierzyńcu, gdzie poddawano ich selekcji. Byli oni wywożeni na roboty przymusowe do III Rzeszy bądź do obozów koncentracyjnych lub poddawani, z przyczyn rasowych, procesowi germanizacji (dot. to głównie dzieci).

Dowództwo nad siłami przeprowadzającymi akcję przesiedleńczą sprawowali: SS-Brigadeführer Odilo Lotario Globocnik, dowódca SS i Policji w dystrykcie lubelskim (SS- und Polizeiführer – SSPF) i SS-Obergruppenführer Friedrich Wilhelm Krüeger, dowódca SS i Policji w Generalnym Gubernatorstwie. Akcja deportacyjna mieszkańców Zamojszczyzny przebiegała w trzech etapach.

Pierwszy etap wysiedleń został przeprowadzony w okresie od listopada do grudnia 1942 r. i objął ok. 60 wsi zamieszkałych przez blisko 10 000 osób. Jego efekt nie był dla władz niemieckich zbyt zadowalający, gdyż miejscowa ludność uciekała do lasu wraz z całym dobytkiem.

13 stycznia 1943 r. rozpoczął się drugi etap wysiedleń, tzw. ukraiński (niem. „Ukraineraktion”), podczas którego w miejsce deportowanej ludności polskiej osiedlano ukraińską, co doprowadziło do eskalacji przemocy i wzajemnej niechęci pomiędzy obiema stronami.

Trzeci, największy, a zarazem najbardziej brutalny i krwawy, etap akcji wysiedleńczej rozpoczął się w czerwcu 1943 r. Siły niemieckie skupiły się wówczas na pacyfikacjach wsi oraz na walce z oddziałami partyzanckimi. Akcje przeciwpartyzanckie nosiły kryptonimy: „Wilkołak I”, „Wilkołak II” („Werwolf I”, „Werwolf II”).

Według szacunkowych danych od listopada 1942 r. do sierpnia 1943 r. deportacjami objęto ok. 300 wsi, które były zamieszkałe przez ok. 110 000 osób. Wśród osób wysiedlonych były dzieci, które określane są jako „Dzieci Zamojszczyzny”.

Deportowano ok. 30 000 z nich, ok. 10 000 zginęło lub zaginęło, a blisko 4,5 tys. przeznaczono do germanizacji. Na terenach, z których wysiedlono ludność polską, osiedlono 12 000 niemieckich kolonistów z terenów Bukowiny i Besarabii.

Szczególnie okrutny los spotkał dzieci, określane dziś mianem „Dzieci Zamojszczyzny”. Przyjmuje się, że z 30 tys. dzieci objętych akcją wysiedleńczą ok. 10 tys. straciło życie bądź zaginęło, a ok. 4,5 tys. przeznaczono do germanizacji. Transporty wycieńczonych i głodnych najmłodszych Zamojszczan skierowano m.in. do Siedlec, gdzie 3 lutego 1943 r. mieszkańcy miasta, na znak protestu wobec bestialstwa Niemców, zorganizowali demonstracyjny pogrzeb dzieciom zmarłym podczas podróży.

W obozach były siłą odbierane matkom i dzielone na cztery grupy. Na podstawie badań rasowych do pierwszej i drugiej zaliczono około 4,5 tys. dzieci mających tzw. cechy nordyckie (jasne włosy i oczy). Miały być wysłane do Niemiec i zgermanizowane. Do trzeciej grupy zaliczano te przeznaczone do niewolniczej pracy na rzecz III Rzeszy. Czwartą grupę stanowiły dzieci, które Niemcy wysyłali bezpośrednio do obozów zagłady na pewną śmierć.

Z obozów przejściowych dzieci wywożono specjalnymi transportami w różne rejony Generalnego Gubernatorstwa, część z nich trafiła do KL Auschwitz i KL Majdanek. Większość transportów zorganizowana była w okresie zimowym. W jednym wagonie umieszczano około setki dzieci. Brak żywności, świeżej wody, fatalne warunki sanitarne i ujemna temperatura były przyczyną setek zgonów, na przykład w transporcie do Pilawy w lutym 1943 r. zmarło około 500 dzieci. Te, które dotarły do obozów zagłady, były najczęściej mordowane zastrzykiem z fenolu. Z dostępnych danych wynika, że w toku trwania wysiedleń na Zamojszczyźnie ofiarą akcji padło około 30 tys. dzieci, z czego zmarło lub zginęło około 10 tys.